

**80 finalistów  
mistrzostw  
Polski  
w boksie**

W wyniku eliminacji do mistrzostw Polski w boksie, rozegranych równoległe w Łodzi i Szczecinie, do finałów — które odbędą się w Gdańsku w dniach 24—28 bm. — zakwalifikowali się następujący pięściarze:

**MUSZA**

- Kukier
- Ptak
- Hofman
- Frącik
- Michulko
- Szczepański
- Gibala
- Litke

**KOGUCIA**

- Lachowski
- Kunc
- Przyłuski
- Skutela
- Kazubka
- Burzyński
- Finck
- Karger

**PIÓRKOWA**

- Boczarski
- Zawacki
- Biały
- Rozpierski
- Brychlik
- Kordowicki
- Wojstawski
- Wik

**LEKKA**

- Walczak
- Bazyko
- Milewski
- Kita
- Paździor
- Pańczyszyn
- Hebda
- Kolasiński

**LEKKOPÓLSREDNIA**

- Markiewicz
- Napieralski
- Klemczyński
- Kankowski
- Konarzewski
- Paślowski
- Józef Piński
- Wytyk

**PÓLSREDNIA**

- Jan Piński
- Lukomski
- Kewandowski
- Kudacik
- Debisz
- Nowakowski
- Koszalkowski
- Chmielewski

**LEKKOŚREDNIA**

- Bauerek
- Zaczekiewicz
- Lukasiewicz
- Dampc II
- Bartosiewicz
- Grzesiak
- Szymanowski
- Krajewski

**SREDNIA**

- Konar
- Planulis
- Pietrzykowski
- Wis
- Kusiński
- Szymaniak
- Poleks
- Pilarski

**PÓLCIĘŻKA**

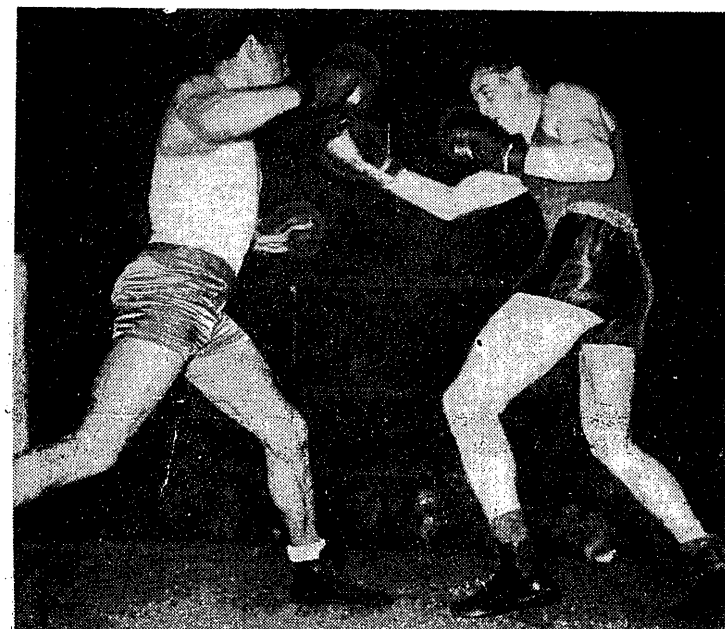
- Piórkowski
- Wodkiewicz
- Michalak
- Sotowiecki
- Dampc I
- Wasilewski
- Grzelak
- Majchrzak

**CIĘŻKA**

- Szałaj
- Gugniiewicz
- Branicki
- Jędrzejowski
- Mańka
- Drewicz
- Korolewicz
- Górný



Mistrzynie Europy i wicemistrzynie świata w jeździe łyżwiarskiej na lodzie Austriaczka Anna Eigel i Węgarka Magyari Foto



W eliminacyjnych walkach bokserskich o mistrzostwo Polski w Szczecinie Piórkowski z Łodzi (z lewej) napotkał na swej drodze Biela z Rzeszowa. Pojedynek ten zakończył się zwycięstwem łodzianina. Fot. CAF

Red. J. Zmarzlik donosi:

**Wszyscy rozstawieni  
z wyjątkiem Smolarka  
zdobyli bilet z Łodzi do Gdańska**

ŁÓDŹ, 20.3. (tel. wł.) Eliminacje w czwartek i piątek (21 i 22) w Łodzi, przesyłały do Gdańska 80 finalistów. W czwartek wzięli udział pięściarze, którzy w poprzednich dniach, ze względu na trudne warunki atmosferyczne, nie przystąpili do walk. W piątek, 22 marca, wzięli udział pięściarze, którzy w poprzednich dniach, ze względu na trudne warunki atmosferyczne, nie przystąpili do walk. W piątek, 22 marca, wzięli udział pięściarze, którzy w poprzednich dniach, ze względu na trudne warunki atmosferyczne, nie przystąpili do walk.



Oflarna obrona piłki przez Tomaszewską w czasie spotkania w siatkówce, między Legią i AZS, zakończonego zwycięstwem AZS (3:1) Fot. E. Warmiński

**Czwartek: BODŹCE EKONOMICZNE str. 4  
HOKEJA KANADYJSKIEGO**

**PRZEGLĄD  
SPORTOWY**

Nr 40 (1328)

Warszawa, 21 marca 1957 r.

Cena 80 gr.

**W Zakopanem śniegu jak na lekarstwo**

**Zwycięstwo obu sztafet  
i PIĘKNY SUKCES CIAPTAKA  
na inaugurację Memoriału**

Redaktorzy: Jerzy Mrzygłód i M. Matzenauer telefonują:

ZAKOPANE, 20.3. (tel. wł.) Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych i śniegów, organizatorzy XII zawodów międzynarodowych o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Maruszówny, dopiełli celu i w środę, 20 marca, rozegrali pierwsze konkurencje. Jak na razie w programie zasiała tylko jedna zmiana, a mianowicie siałom kobiet, który miał być rozegrany w środę, został przełożony na piątek.

W rozegranych w środę na Brzezinach biegach sztafetowych 3 x 5 km kobiet i 4 x 10 km mężczyzn zdecydowane zwycięstwo odniosły zespoły polskie. W konkurencji mężczyzn drużyny polskie zajęły dwa pierwsze miejsca. Sukcesy te cieszą nas, choć trzeba przyznać, że konkurencja nie była najgroźniejsza. W siałomie specjalnym mężczyzn na Goryczkowej triumfowali wspólnie Jan Ciaptak-Gąsienica oraz Austriak Schranz, uzyskując w dwóch przejazdach jedyną zwycięską pozycję. Zawody poprzedzone zostały w wtorek tradycyjną ceremonią otwarcia oraz złożeniem wieńców pod płytą pamiątkową ku czci Bronka Czecha na stadionie pod Krokwią. Wobec ulewnej deszczu i błota, musia-

no jednak zrezygnować z uroczystości pod stadionem. Ekipy, które przybyły do Zakopanego, zebrały się we wtorkowy wieczór na Krupówkach przed hotelem „Morskie Oko” i tutaj do sportowców krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący PZN plk. Malczewski. Następnie kierownicy zagranicznych ekip złożyli na ręce specjalnej sztafety wiązanki kwiatów, które zawieszono pod Krokwią i złożono na pamiątkową płytę. Zebrani na Krupówkach uczestnicy Memoriału oraz setki widzów uczcili pamięć parę świetnych i raryzmy minutą milczenia. Orkiestra odegrała następnie hymn narodowy i wśród salw kolorowych rakiet, strzelających w deszczowe niebo, ekipy ruszyły w przemarsz ulicami Zakopanego.



Danielle Tellinge — mistrzyni Francji w jeździe na rok 1957, przed hotelem „Warszawa” w czasie przejazdu na Memoriał Br. Czecha Fot. F. Franczkowiak

**W niedzielę  
Polonia—Legia  
na Konwiktorskiej**

Warszawskie „czarne szulce” stały się ostatnio bardzo atrakcyjnym partnerem dla zespołów I-ligowych. Po Gwardii Warszawa i Stali Sosnowiec przeciwnikiem Polonii będzie w najbliższą niedzielę mistrz Polski Legia Warszawa. Spotkanie odbędzie się na stadionie przy ul. Konwiktorskiej o godzinie 12.00. Sympatycy obu stocznych klubów stawcie się licznymi.



Rekordzista świata i mistrz olimpijski w rzucie młotem Amerykanin Harold Connolly odwiedził ostatnio szereg krajów europejskich, m. in. Czechosłowację, Austrię i Niemcy. W dniu dzisiejszym z 6 o godz. 17 oczekiwano na jego przyjazd do Warszawy

**Mistrz olimpijski  
i rekordzista świata  
Harold Connolly  
w Warszawie**

Jak informuje nas Polski Związek Lekkoatletyki, w czwartek o godz. 17.30 przyleci do Warszawy z Paryża mistrz olimpijski z Melbourne i rekordzista świata w rzucie młotem, Amerykanin Harold Connolly. Connolly, podróżujący po Europie z akcją odczytów, wygłosił w szereg krajów (Jugosławia, Irlandia, Norwegia, Finlandia, NRF, Austria i CSR) odczyty, połączone z pokazami w jego specjalności — rzucie młotem.

Ciekawe fragmenty jego teorii, będących w pewnym sensie wykładnikiem szkoły amerykańskiej cytujemy za „Czechosłowackim Sportem”:

„Jednym z podstawowych elementów właściwego rzutu jest poczucie rytmu. Już przy obrocie czujemy, czy rzut będzie dobry czy nie. Jeżeli ewolucyjnie czujemy płynność — rzut będzie z pewnością udany. Brak płynności jest charakterystyczny dla wielkich klasyków, jakimi są Niemcy, którzy wykonują 3 obroty, a każdy jest oddzielnym, odcietym jak gdyby od pozostałych zamkniętym w sobie ruchem. A przecież wielkich sprinterów cechuje nie tylko płynny bieg, ale zwłaszcza płynny start.

Ja sam używam często podczas treningu 6-8 obrotów i wykonuję 4 obroty. Ma to wiele zalet i dodatków skutki objawiające się potem, gdy przechodzi się na normalną wagę i 3 obroty. Zawodnicy, którzy chcą coś zrobić w naszej dyscyplinie — muszą być dobrymi ciężarowcami. Trzeba podnosić ciężarów od wrzenia do kwietnia, robiąc na treningach po 6—8 przysiadów ze szlangu, wazną 100—200 kg”.

**Z mistrzami  
skoczni  
ZSRR**

PRZYJECHAŁO Ich czterech: N. Kamiński, N. Szamow, K. Cakadze i B. Nikolajew — czołowi skoczkowie radziecy. Towarzyszą im: trener kadry M. Chimiczew i sędzia międzynarodowy K. Krylow. O 11 rano w środę przyjeżdżali z Moskwy, o 15.00 pojechali do Krakowa i dalej do Zakopanego na Memoriał.



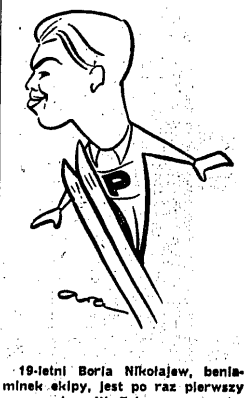
25-letni mistrz ZSRR Kamiński nie jest w specjalnie dobrym humorze: — Lubię skakać, ale nie lubię podróżować. Może dlatego, że to już koniec sezonu i zmęczenie daje się we znaki. Jadę bronić tytułu mistrza Memoriału, który zdobyłem przed rokiem. Nie będzie to łatwe.



Czarny, maleńki 22-letni Koba Cakadze (a nie, jak pisało dotychczas błędnie jego nazwisko — Szakadze) mówi: Miałem 4 lata, kiedy zdobyłem swoją pierwszą nagrodę za skoki. Ufundowało ją przedszkole w miejscowości Bakuriani (Gruzja), gdzie się urodziłem. Potem marzeniem moim było zostać lotnikiem. No i latam, tyle, że nie samolotem, a na nartach. Po ukończeniu służby wojskowej zabieram się do studiowania automechaniki.



„Kokieteryjne uczesanie przystojnego Szamowa świadczy, że nie jest mu obojętna własna prezencja. Jest mimo swych 20 lat jedyńcym „złotym” w radzieckim kwartecie. — Uprawiam narciarstwo od 10 lat. Razem z Nikolajewem — moim kolegą szkolnym, ustawiliśmy jako mali uczniacy bramki siałomowe na zboczach Wzgórz Leninowskich i zdobyliśmy nagrody dla „najmłodszych gazety „Moskiewski Komsomolec”. Skoki uprawiam od 1953 r.



19-letni Borja Nikolajew, beniaminek ekipy, jest po raz pierwszy na międzynarodowym debiucie. Jest miły, skromny i utajentowany, więc życzymy mu, by wypadł jak najlepiej.

E. Alaszewski  
E. Cunge

# Z każdym dniem lepiej Szymoniak bohaterem wtorkowych walk w Łodzi

ŁÓDŹ 19.3 (tel. wł.) Trzeci dzień turnieju eliminacyjnego Łódź. Można uważać za bardzo udany. Mielimy trochę bólu z prawdziwego zdarzenia, a kilka godzin gwałtownie. Widzieliśmy także w akcji kilku waleńców jak Debus, Kuczyński, Dzwonkiewicz, którzy przegrali, ale nie tracili nadziei. W walce z dawnymi waleńcami pozostali u nich tylko nazwiska, a nie słowa. Jeden z nich, który walczył w niedzielę, był pełen energii — najlepszy dzień Łódzkiej mistrzostwa.

Wprawdzie trudno stwierdzić, iż przyniósł on coś nowego, jakieś odkrycie, ale narodził się w nim bohater. W turnieju, który w Łodzi nie obwołany został pięściarzem, w zaskakująco miłej atmosferze, przegrał Szymoniak, a zwyciężył jeden z najlepszych waleńców, który walczył w niedzielę, był pełen energii — najlepszy dzień Łódzkiej mistrzostwa.

Walczył się w wtorek a tu już walczył w środę. Trzeba było zapomnieć o konkretnym pojedynku. Walczył się z Mielowskim, mając tak trudności z wagą, powinien jednak przegrać o kategorię wyższą. On był trójkrotnym mistrzem, a Mielowski, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

Walczył się w wtorek a tu już walczył w środę. Trzeba było zapomnieć o konkretnym pojedynku. Walczył się z Mielowskim, mając tak trudności z wagą, powinien jednak przegrać o kategorię wyższą. On był trójkrotnym mistrzem, a Mielowski, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**POKOMPENTY DLA PAZDZIORA I KITTY**

O wiele lepiej wypadł natomiast rywal Mielowski i jego tymczasowy kolega klubowy Pazdziora. Szczerze mówiąc, trudno było mu wygrać, ale walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**POJEDYNEK 2 FIGHTEROW**

W walce Kuczyński z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**WALKA 2 POKOLEN**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**INTERESUJĄCE WALKI W WADZE LEKKIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**W WADZE ŚREDNIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**W WADZE CIĘŻKIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

## Prezes PZPN nie telefonował do Opola a Spalek pozostaje u Budowlanych

LEWOSKRZYDŁOWY WIKTOR Spółka reprezentacji Polski A, grającej w bieżącym sezonie, ostatecznie nie telefonował do Opola, a Spalek pozostaje u Budowlanych. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

## Mistrzostwa bez mistrzów

WALCZYŚCIE tytuł nie jest wcale przesadą. Rzeczywiście zapowiadano, że na starcie zbliżających się indywidualnych mistrzostw Polski w szermierce zabraknie kilku czołowych krajowych kłing. Mówiąc jednak o wszystkim w kolekcji, rozpocząć trzeba od tego, że w końcu bieżącego tygodnia rozegrane zostaną indywidualne szermiercze mistrzostwa Polski. W mistrzostwach odbędą się na Śląsku, na plan-szach Górnik w Piotrowicach. Program mistrzostw jest następujący:

23.III. piątek — floret męczyzn  
23.III sobota — floret kobiet i szpada  
21.IV niedziela — szpada

W mistrzostwach turnieju star-tować będzie w każdej bron-i po 32 zawodników, łącznie więc przez planse piotrowickie przewinie się ponad 120 naj-lepszych polskich szermierzy. Do turnieju dopuszczalni zos-taną zawodnicy wg specjalne-go rozdzielnika, opracowanego na podstawie listy klasyfika-cyjnej. Oznacza to, że każdy WKKF może zgłosić do mi-trzostw w każdej bron-i tytu-łowców, ilu posiada na liście.

Zgodnie z regulaminem Za-błocki nie będzie więc mógł wzięć udziału w mistrzostwach, chyba że któryś z przyzwa-żających go szablistów (Sułki lub Twardokens) z ważnych przy-czyn, nie mógłby pojechać do Piotrowic. Ale, że Zablócki będzie w niedzielę, na Z ko-łow w Śląsk niedaleko, więc bardzo warty...

## Jestem raczej optymistą

## Naszyc juniorów można wszędzie pokazać

ZASADNICZE przygotowa-ny naszej reprezentacji juniorów do spotkań międzyna-rodowych zostały ukończone. Mamy za sobą obozy, treningi w klubach, sparringi. Jestem bardzo rad, że od chwili zoba-czania naszej kadry w Sziłkar-skiej Porębie, nie podzielałem pesymizmu niektórych obserwa-torów, a zwłaszcza niektórych sprawozdawców sportowych. Wydaje mi się, że parzyły „nie-wiastki” oczami, na grę młodych. Świdrzam z prze-konaniem, że młodzi poprawiali swą grę z tygodnia na tydzień.

WALCZYŚCIE przygotowa-ny naszej reprezentacji juniorów do spotkań międzyna-rodowych zostały ukończone. Mamy za sobą obozy, treningi w klubach, sparringi. Jestem bardzo rad, że od chwili zoba-czania naszej kadry w Sziłkar-skiej Porębie, nie podzielałem pesymizmu niektórych obserwa-torów, a zwłaszcza niektórych sprawozdawców sportowych. Wydaje mi się, że parzyły „nie-wiastki” oczami, na grę młodych. Świdrzam z prze-konaniem, że młodzi poprawiali swą grę z tygodnia na tydzień.

Zdobycie tytułu w szabli wyłoni się więc prawdopodobnie z czołwki: Kuszewski, Paw-las, Piątkowski, Zub, którym sżyki jest w stanie pokrzyż-ować Twardokens.

**TRUJNA SPRAWA Z MILEWSKIM**

Wielką natomiast niespodzianką sprawił Mielowski, który w walce z reprezentantem Krakowa, Drogoszem wypadł niezwykle dobrze. Drogosz nie należał do pięściarzy wielkiej klasy, mimo to chwiliami nie byłśmy pewni, jak potoczą się do tej innej walki. W walce, która była sensacją. Sensacja wprawdzie nie była, bo lepsza technika Mielowskiego widać go, ale i Drogosz spodziwiała się, że olimpijczyk czegoś więcej. Po skończeniu pojedynku zapiałem sekundanta drużyny warszawskiej Władysława Przybyła, który ciekawie chwiliami oglądał na naszych ringach.

**WOKÓŁ SZCZECIŃSKIEGO RINGU**

GRZELAK KRZYKUJE SYSTEM MISTRZOSTW

W E wtorek, w czasie wyciecznych walk spotkaniem w pobliżu sztafki szermierczy mistrza Polski, Tadeusza Grzelaka.

**W WADZE ŚREDNIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**W WADZE CIĘŻKIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**Bokserski Gwardii W-wa w CSR**

BRNO 19.3. (tel. wł.) Gwardia W-wa — Reprezentacja Rudej Hvezdy 13:7.

**W WADZE ŚREDNIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**W WADZE CIĘŻKIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**W WADZE ŚREDNIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**WIOSŁOWANIE I PŁYWANIE**

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

**W WADZE ŚREDNIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**W WADZE CIĘŻKIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**W WADZE ŚREDNIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

# Fantastyczny pojedynek Kukiera z Anielakiem Rozstawiony Sokolowski przegrał z Rozpierskim

SZCZECIN, 19.3 (tel. wł.). Przedostatni, trzeci dzień eliminacyjnych walk bokserskich w mistrzostwach Polski przyniósł, dzięki wypracowanemu piętostom starej gwardii, kilka ciekawych i emocjonalnych pojedynków.

Największym wydarzeniem w wtorek była walka Kukiera z rozstawionym Anielakiem. Mordercze tempo i bezpartońowa wymiana ciosów, która w końcu przyniosła zwycięstwo Anielakowi, była naprawdę widowiskowa. Kukier, który walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**WIOSŁOWANIE I PŁYWANIE**

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

**W WADZE ŚREDNIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**W WADZE CIĘŻKIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**W WADZE ŚREDNIEJ**

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

## Wokół szczecińskiego ringu

**GRZELAK KRZYKUJE SYSTEM MISTRZOSTW**

W E wtorek, w czasie wyciecznych walk spotkaniem w pobliżu sztafki szermierczy mistrza Polski, Tadeusza Grzelaka.

W walce Pazdziora z Kuczyńskim (Poznań) walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

## Wiosłowanie i pływanie

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

## Wiosłowanie i pływanie

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

## Wiosłowanie i pływanie

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

## Wiosłowanie i pływanie

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

**GRZELAK! GRZELAK!**

Na zakończenie sprawozdania z III dnia mistrzostw, pare słów o Tadeuszu Grzelaku. Po doskonałych występach w Mielowskim Grzelak walczył z ambitnym Władysławem Sokolowskim, który walczył w sposób, który nie budził wątpliwości. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**WIOSŁOWANIE I PŁYWANIE**

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

**WIOSŁOWANIE I PŁYWANIE**

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

**WIOSŁOWANIE I PŁYWANIE**

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

**WIOSŁOWANIE I PŁYWANIE**

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

**GDY PUPIL WIDOWNI PRZEGRYWA**

W niedzielę 15 minut po walce Kukier — Anielak doznał poważnego obrażenia. W walce z Mielowskim, który przegrał, był najświeższym, niż Drogosz przeciwnik.

**WIOSŁOWANIE I PŁYWANIE**

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

**WIOSŁOWANIE I PŁYWANIE**

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

**WIOSŁOWANIE I PŁYWANIE**

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

**WIOSŁOWANIE I PŁYWANIE**

Wiosłowanie i pływanie na 5 gimnastyka i marszobieg na 3 plus

**Klub AZS Warszawa na międzynarodowych szlakach**



# Mistrz świata nie jest prorokiem we własnym kraju

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 40 Warszawa 21.III.1957 r.

# Mistrzowie Europy KOSZYKARZE WĘGIER przybywają na 2 mecze do Polski

# Hokej kanadyjski i jego „bodźce ekonomiczne“

WIELKI miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

**LIGA BRZDĄCÓW**  
O wielkiej popularności narodowego sportu Kanadyjczyków świadczą listy i korespondencje, w których nierzadko można było czytać o wieloletniej wizycie w tym kraju, w którym nierzadko można było czytać o wieloletniej wizycie w tym kraju, w którym nierzadko można było czytać o wieloletniej wizycie w tym kraju...



W Krefeld drużyna Penitlon Vees, która reprezentowała Kanadę, zdobyła tytuł mistrza świata.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

W PLANIE przygotowań naszych koszykarzy do tegorocznych mistrzostw Europy w Sofii (20-28 czerwca) projektowane były dwa spotkania z reprezentacją Grecji. Mecze te miały się odbyć pod koniec tego miesiąca w Polsce. Tymczasem Grecy, jak już zresztą donosiliśmy, nie zaakceptowali ostatecznie uzgodnionego poprzednio terminu, pozostawiając tym samym naszych koszykarzy na lodzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Mistrzowie Europy, abstrahując od tego czy nie stracili ostatnio nieco na swej wartości, będą na pewno b. surowym egzaminatorem reprezentacji Polski. Mecze z nimi powinny być prawdziwą uczcą koszykarzy Węgry, świetnie wyszkoleni technicznie i taktycznie, są niezwykle bojowi, grają różnorodnie, szybko i dynamicznie a jednocześnie przyjemnie dla publiczności, gdyż prostotę gry łączą z finezją, dokładnością podania i niebywałą celnością rzutów.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

Wielki miłośnik sportu, nasz stały czytelnik z Kanady Czesław Domański, którego list w sprawie ewentualnej wizyty naszych piłkarzy za oceanem niedawno publikowaliśmy (5 bm), napisał do nas ponownie, ale tym razem na inny temat. Ostatni jego list pozwał nam zorientować się, jak przedstawia się sprawa hokeja na lodzie w jego obecnej ojczyźnie — w Kanadzie.

## WIELKA GRA

A. REKSHA  
M. STRZELECKI

41)

Zobaczmy, kto, mimo wszystko, będzie na wierzchu! Ani myśl! Zgodzi się? Zaczyna mecenas niewątpliwie interweniowałby w tej szpetnej sprawie — ale nie będzie mu zaprzął tym głębia. Gra robi się coraz poważniejsza, coraz większa...

ROZDZIAŁ XI

JESLI ktoś z najbardziej zapalnych optymistów miał jakieś złudzenia, że mecz z Węgrami może przynieść Lidze zwycięstwo, to ostatni przed wyjazdem do Budapesztu trening rozwił kompletnie te złudzenia. Team B, złożony z paru rezerwowymi i ad hoc wystawionych graczy krakowskich, pokonał gładko właściwą reprezentację w dostatecznie kompromitującym stosunku 3:0. Co gorsze, atak reprezentacji okazał się bezsensownym zlepkiem pięciu, absolutnie nie rozumiejących się ze sobą solistów, a środkowy napastnik Lubecki z Sumny wypadł wręcz bezradnie. Nie pomógł żadne przestawienia...

Werdel był, jak to się mówi, w czarnej rozpacz. Przeklinał WGIID z Szarzą na czele za dyskwalifikację Kurzawy, ale równocześnie uparł się i nie chciał ryzykować nowych zmian w zespole, mimo presji, jaką stawali się nań wywrzeć Horewnicki, Majner i jego dawny kolega klubowy, słynny przed 15 laty internacjonalista Kropidło.

Jednym słowem atmosfera była więcej niż nędzna. Dworzec, w którym wyjazdowy reprezentacji, nie zdradzał niczym, że oto opuszcza go wybrana jedynastka polskiego futbolu, udająca się na bój zagraniczy. Pustko było, cicho i niebezpiecznie. Nie tak wyglądały w dawnych latach dworce, gdy np. Kraków jechał do Poznania, lub powracał z Warszawy, przywożąc zdobyci na własność słynny puchar Waldemara Klubmana!

W ciemnym zakątku peronu, sprawiała tylko odrobina ruchu gorączkowo dyskutująca trójka: Horewnicki, Kropidło i Majner. Czwarłym był Werdel, ale jego nie liczyliśmy, bo on, jedynie słuchal.

## Specjalna MIĘSZANKA ZAGRANICZNA

5000 KALORII  
DLA PIĘCIARZY W PRADZE  
OD 25 maja dzielą nas jeszcze 2 miesiące, a już na

nie pozostała więc nic innego — pisać prasa francuska — jak odczytać radykalnie, zarówno podczas treningów, jak i na zawodach, bieg i skoki od rzutu wszelkiego rodzaju.

Ambasador i Pallace. Specjalna komisja dietetyczna opracowała menu dla uczestników bojów o mistrzowskie tytuły. Figuruje tam 5 posiłków dziennie o łącznej wartości 5 000 kalorii. 10 lekarzy — specjalistów bezduszności nad zdrowiem bokserów, poddają jej badaniu codziennie przed wagą. Le-

karze będą również dyktowali we wspomnianych trzech hotelach.

HISZPANIE  
NIE REZYGNUJĄ  
ZABAWA w styl „hiszpański” w ośrodku trwa. Zadanie postanowienia IAAF nie zdołały powstrzymać Hiszpa-

— Słuchaj, Krzysztole — perswadował, spoglądając na zegarek Kropidło — mamy jeszcze godzinę czasu. Płyn na skrupuły, tu idzie o wyniki! Widziałeś, jak zagrywał dziś ten miodzik Ludwicki! Weź go zamiataj patałach Lubeckiego! Zaczęła się ten „surniak” zawał cała gra, niech Kapitanie — popieraj Horewnicki — może mistrz Kropidło ma rację! Niech pan weźmie tego Ludwicka... Ja już później w Warszawie wszystko wytłumaczę mecenasowi Zgodzie...

Pan Jan drżał z obawy, że jego pierwsza wyprawa w roli szefa ekspedycji zakończy się opłakanie.

Panie Werdel — błagał Majner — niech się pan zdecydować. Jeszcze zdążyć przywieźć chłopaka takówką!

Ponufe milczenie było jedynie odpowiedzią. Werdel popadł w stan zupełnego przynębienia, które mogłoby przełamać swoim autorytetem tylko mecenas Zgodza. Ale prezes Lig był w tej chwili daleko, w Warszawie, a z perswadującą trójką nikt nie posiadał dostatecznego wpływu na rozpaczonego kapitana.

— Panie Krzysztole! — próbował bardziej po przyjacielsku Horewnicki — zdaje się, że jednak rzeczywiście należałoby zdobyć się na krok relokacyjny... Już moja w tym głowa, aby usprawiedliwić potem pańską decyzję.

Majner zachodził głosem z innej strony: — Mistrzuniu, co to panu szkodzi? I tak mamy przecież jedno miejsce w paszporcie zbiorowym. Czy Ludwik pojedzie, czy nie, Węgrzy placą za 18 osób!

Werdel patrzył ponuro na spiczce swych trzech wózków. W pewnym momencie otarł pot z czoła, podniósł głowę i otworzył usta.

— No? Zgodził się pan, nieprawdaż? — ucieszył się Horewnicki.

Fisalem, zaklinałem, humacyłem, aby wystać Kurzawę — jednak głuchą kapitan. — Zmuszonno mnie... Niech się teraz dzieje, co chce! Oświadczam panom, że to mój ostatni występ w roli kapitana związkowego!

— Et, bredziś! — zrywał się Kropidło.

— Od paru już lat opowiadasz to samo. Ostatecznie nie ma jeszcze powodu do rozpacz,

jeszcze nie przegraliśmy! Zamiast kwilnąć na temat tego, co się już nie może odstąpić, rad w tych sprawach, w których możesz jeszcze zarządzić! Powinienes, masz prawo i obowiązek ratować obecną sytuację. Jeżeli teraz, nie wykażesz energii, to jestem pewny, jeszcze przed swą rezygnacją dostaniesz votum nieufności!

— Włec jak będzie? — nacierał Majner.

Werdel milczał jak grób.

Na peron wjechał tymczasem kurier, w którym zarezerwowano przelazły dla ekspedycji. Horewnicki uznał, że sprawa została już przesądzona. Nie chce brać Ludwicka, niech nie bierze! Obecnie najważniejszą rzeczą to wygodne miejsce na tak daleką podróż. Z pośpiechem wskoczył do wagonu, nawołując numerowego, aby ulokował jego walizkę.

Z poczekalni wymaszerowali również gracze. W samym środku grupy króczył „Król wywiadu” Midorowicz, przeprowadzając jeszcze „w locie” ostatnie rozmowy, notując ostatnie „powiedzonka” asów, aby cały materiał nadać zaraz z dworca expremsem do redakcji.

Majner sposterzył swego kuzyna i podbiegł doń niezłownie donosząc koncentrycznym ataku, jaki wespół z Horewnickim i Kropidłem przypuścili do Werdia.

— No i nie zgodził się — mruknął pan Bogusław.

— Skąd wiesz?

— Znam go nie od dziś, usmiechnął się „Król wywiadu” Midorowicz. Trudno, podajmy coś o nim w naszej rubryce „Przez tuby”. Ostatni wyszedł z poczekalni na peron Waldemara Klubmana. Odróżniał się zarówno od porządkujących beztróżko graczy, jak i skapania-lego dowódczwa. Był dostojnie spokojny. Godnie reprezentował „Piasta. Do Krakowa przyjechał osobno i nie widział się do tej pory z Horewnickim. Oczywiście musiał dojechać do tego jedynemu, który miał prawo do spotkania i pan Werdel, który musiał być z góry stosować metodę chłodnej groźności. Musiał być przygotowany na jakiegoś niedomówienia i docinki!

d. c. a.